

Zwiedzamy Cmentarz Rakowicki

17 października 2012 roku klasa II Ba pod opieką wychowawczynie, pani prof. Ewy Korczyk pojechała zwiedzać najstarszą z istniejących krakowskich nekropolii : **Cmentarz Rakowicki**. Jego powierzchnia wynosi 42 ha.

Na „Rakowicach”, jak zwykli mówić krakusi, pochowanych jest wielu wybitnych Polaków: naukowców, artystów , działaczy politycznych, bohaterów wojennych i filantropów. Na terenie cmentarza znajdują się zabytki o dużej wartości artystycznej i historycznej, które staraliśmy się zobaczyć i poznać ich historię.

Nasz spacer rozpoczęliśmy od miejsca symbolicznego spoczynku 79 Polaków zamordowanych 15 stycznia 1945 roku przez hitlerowską policję w odwecie za udzielenie pomocy sowieckim spadochroniarzom. Wydarzenie to nazwano pacyfikacją Dąbia. Pomnik upamiętniający to wydarzenie znajduje się w pobliżu głównej bramy cmentarza.



Pomnik Ofiar Dąbia na Cmentarzu Rakowickim

Nie zapomnieliśmy o laureatce nagrody Nobla, Wisławie Szymborskiej. Pochowano ją wraz z rodzicami w rodzinnym grobowcu, jednak kilka miesięcy po śmierci słynnej poetki nagrobek znajdujący się w zabytkowej części cmentarza został przebudowany.



Grobowiec rodzinny Wisławy Szymborskiej przed remontem i po jego zakończeniu.

Następnie przeszliśmy do Alei Zasłużonych, gdzie zatrzymaliśmy się między innymi przy grobie Rudolfa Weigla. Stał się on Polakiem z wyboru. Odmówił podpisania volkslisty, mówiąc: „Człowiek raz na całe życie wybiera sobie narodowość. Ja już wybrałem”. Zasłużył się wynalezieniem szczepionki przeciwko tyfusowi plamistemu i uratowaniem środowiska lwowskiej inteligencji. Prowadząc swój instytut i produkując dla Niemców szczepionki, zastrzegł sobie prawo wyboru całego personelu. Osoby te otrzymały specjalne dokumenty chroniące je przed aresztowaniami.



Skromny nagrobek Rudolfa Weigla

W alei zasłużonych nie mogliśmy pominąć pięknego nagrobka Marka Grechuty: poety, kompozytora i piosenkarza, z wykształcenia architekta. Współpracował on 10 lat ze znaną nie tylko w Krakowie Piwnicą Pod Baranami. Zastąpił takimi piosenkami, jak „Korowód”, „Serce”, „Magia obłoków” czy „Wesele”. Nasi rodzice czy dziadkowie na pewno dobrze je znają.



Popiersie Marka Grechuty. W lewej ręce trzyma konika, który jest aluzją do piosenki „Serce”

Nie pominęliśmy również przedstawicieli polityki. Wśród nich szczególną rolę odegrał Józef Dietl, który piastował urząd prezydenta Krakowa w latach 1866–1874. Przeistoczył go w nowoczesne miasto, np. zbudował wodociągi, podniósł poziom higieny, przyczynił się do utworzenia sanatoriów i miejskiej straży ogniowej, doprowadził do wyremontowania Sukiennic, odnowienia elewacji zabytkowych kamienic i uporządkowania Plant. Za jego zasługi nazwano go odnowicielem Krakowa.



Grób rodzinny Dietlów

Z kolei Juliusz Leo, prezydent miasta w latach 1904-1918, był autorem koncepcji wielkiego Krakowa, czyli powołania 14 nowych dzielnic, rozszerzenia administracyjnych granic miasta o kilkanaście okolicznych wsi i miasteczek. Powiększył w ten sposób obszar Krakowa z 7 do 47 km². Jego wielkim sukcesem było także wykupienie Wawelu z rąk austriackich.



Obelisk Juliusza Lea. Na jego obwodzie znajdują się nazwy gmin przyłączonych do Krakowa

Naszą wycieczkę zakończyliśmy na wojskowej części cmentarza przed pomnikiem z brązu przedstawiającym polskiego papieża, Jana Pawła II. O jego zasługach chyba nikomu nie trzeba przypominać.



To była bardzo ciekawa, pełna niezwykłych wrażeń i doświadczeń wyprawa. Poznaliśmy miejsca i postacie, o których większość z nas niewiele dotychczas wiedziała. Gorąco Wam polecamy wycieczkę na Cmentarz Rakowicki!